

KS. PAWEŁ LANDWÓJTOWICZ

MAŁŻEŃSKIE *COMMUNIO PERSONARUM*
W PERSPEKTYWIE JEDYNOŚCI I TROISTOŚCI BOGA

MATRIMONIAL *COMMUNIO PERSONARUM*
IN THE PERSPECTIVE OF UNIQUENESS AND TRINITY OF GOD

Abstract: The central truth of Christian revelation is that absolutely prime are the Three Divine Persons including Their mutual clinging and unity. Their communion constitutes the essence, archetype of all realities and it is something according to what everything should be shaped. The Trinity and matrimony of people constitute two completely different realities. Taking into consideration the above assumptions concerning the analogy between The Trinity and marriage, selected qualities resulting from uniqueness and trinity of God (relationality, uniqueness, mutuality, equality, love, communication) have been presented, as well as directions for marriage and its united life arising from them. The above considerations point clearly that profound theological glance at the main revealed truth about God in the Three Divine Persons also allows to discover essential inspirations for marriage and family life as well as spirituality related to it in everyday life.

Translated by Maria Hornung

Key words: matrimonial *communio personarum*; The Trinity; relationality of The Trinity; the unity of The Trinity

Tajemnica Trójcy Świętej naświetla sprawy ludzkie. Tak ważne założenie można przyjąć na podstawie tego, że samą istotą egzystencji i jej źródłem jest mi-

Ks. dr hab. PAWEŁ LANDWÓJTOWICZ – kierownik Katedry Antropologii i Teologii Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego; dyrektor Diecezjalnej Poradni Rodzinnej w Opolu; sekretarz zarządu Diecezjalnej Fundacji Ochrony Życia w Opolu (www.dfoz.pl); terapeuta systemowy rodziny w procesie certyfikacji; adres do korespondencji: ul. Kominka 1a, 45-032 Opole; e-mail: plandwojtowicz@uni.opole.pl

The Rev. PAWEŁ LANDWÓJTOWICZ, Ph.D. post doctoral (dr hab.) – the Head of Anthropology and Theology of the Family Department in the Institute of Family Studies at the Theological Faculty of the University of Opole; the Director of Diocesan Family Counselling Centre in Opole; the Secretary of the Board of Diocesan Life Protection Foundation in Opole (www.dfoz.pl); systemic family therapist in the process of certification; address: ul. Kominka 1a, 45-032 Opole; e-mail: plandwojtowicz@uni.opole.pl

łość w sensie wspólnoty, a ona jest najbliższa temu, co stanowi o człowieku i jego sprawach. Istotą bytu jest wspólnota osób, czyli komunია. Centralną prawdą objawienia chrześcijańskiego jest to, że absolutnie pierwsze są Osoby boskie wraz z Ich wzajemnym przyłgnięciem oraz łącznością. Ich komunია stanowi istotę, archetyp wszelkich rzeczywistości, jest tym, według czego winno być wszystko kształtowane¹. Trynitarne misterium Boga rozświetla dzieło stworzenia i odkupienia. Pomaga zrozumieć porządek stworzenia, zbawienia i celu ostatecznego. Na każdym z jego stopni jawi się bowiem życie, miłość i komunია jako rzeczywistość wyjściowa i docelowa². Istotne zatem staje się także jej odniesienie do małżeńskiego *communio personarum*.

Fundamentalnym stwierdzeniem odnośnie do Trójcy Świętej, wypracowanym przez współczesną teologię, jest aksjomat Rahnera, że „Trójca ekonomiczna, czyli historiozbawcza, jest Trójcą immamentną i na odwrót”³. Oznacza to, że – jak pisał G. Greshake⁴ – nie znajdujemy się „naprzeciwko” Boga, lecz istniejemy „wewnątrz” boskiego życia trynitarnego. Życie trynitarne objawia się nam – pozostając przy tym tajemnicą – jedynie, lecz całkowicie w historii zbawienia. Historia ta nie jest rezultatem działania Boga *ad extra*; dzieje się wewnątrz Trójcy⁵ – *ad intra*. Nie wolno jednak zapomnieć, że Bóg jest ontologicznie inny niż świat, i nawet gdy działa wewnątrz historii, nie ulega w żaden sposób jej uwarunkowaniom. Stworzenie jest obrazem Boga, nie odwrotnie⁶.

Swoją istotną rolę w realizacji powyższego aksjomatu w wymiarze historiozbawczym (ekonomicznym) ma małżeństwo jako *communio personarum*. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że pomiędzy małżeństwem a Bogiem istnieje większy brak podobieństwa niż podobieństwo. Choć małżeństwo jako analogia miłości Boga w Trzech Osobach ukazuje, czym ta miłość jest, w sposób nieporównywalnie dokładniejszy niż wszystkie inne porównania i obrazy, to jednak zarówno wskazane paralele, jak też zakreślone granice należy stosować z wielką ostrożnością. I tak, gdy chodzi o podobieństwa, okazuje się, że pojęcie i wyobrażenia, którymi posługuje się teologia dla wyrażenia i przybliżenia tajemnicy Trójcy Świętej, można z powodzeniem odnieść do tajemnicy małżeństwa. Wymienić

¹ J. DANIELOU, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, Kraków: Znak 1994, s. 41-42.

² E. OZOROWSKI, *Bóg – życie, miłość, komunია*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 39 (2001), nr 1, s. 30.

³ K. RAHNER, *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa: PAX 1987, s. 57; zob. T. WILSKI, *K. Rahnera próba transcendentarno-antropologicznej orientacji w ujęciu misterium Trójcy Świętej wcielenia i łaski*, „Studia Gnesnensia”, 7 (1982-1983), s. 235-262.

⁴ Zob. G. GRESHAKE, *Wierzę w Boga Trójjedynego*, Kraków: Znak 2001, s. 23, 51-52, 64.

⁵ P. SIKORA, *O pewnych trudnościach łacińskiej teologii trynitarnej*, „Collectanea Theologica”, 73 (2003), nr 3, s. 59; zob. A. DERDZIUK, *Trynitarne fundamenty życia moralnego*, „Roczniki Teologiczne”, 52 (2005), z. 3, s. 19-31.

⁶ K. RAHNER, *Podstawowy wykład wiary*, s. 57.

można tytułem przykładu: równość natury przy różności osób; osoby różnią się pochodzeniem i skierowane są w miłości ku sobie; nowa forma jedności, w której liczba pojedyncza i mnoga stanowią jedność (my–jedno); miłość jako poznanie „ja” w „ty”, ukierunkowanie na drugą osobę jako formę istnienia i realizacji własnej osobowości; płodność miłości – własne „ja” zatapia się w „ja” drugiej osoby, wskutek czego powstaje trzecie „ja”. Te wszystkie aspekty życia Trójcy Świętej znajdują w małżeństwie swoją analogię i odbicie. Istnieje jednak wyraźna granica dla tych analogii, wynikająca z radykalnej odrębności Boga, który jest „całkowicie Inny”. Wszystkie schematy teologicznego języka, pojęcia takie, jak: „relacja”, „perychoreza”, należy stosować „całkiem inaczej”. Trójca Święta i małżeństwo ludzi to dwie rzeczywistości całkowicie różne⁷. Uwzględniając powyższe założenia dotyczące analogii między Trójcą Świętą a małżeństwem, przedstawione zostaną wybrane cechy wynikające z jedyności i troistości Boga⁸ (relacyjność, jedność, wzajemność, równość, miłość, komunikacja), a następnie zostaną przedstawione wynikające z nich wskazania dla małżonków i ich wspólnotowego życia.

I. RELACYJNOŚĆ

Życie w relacji jest fundamentalnym sposobem istnienia Trójcy Świętej. W podstawowym ludzkim doświadczeniu miłość jest relacją, i to relacją pomiędzy osobami⁹. Miłość w jej różnorodnych formach istnieje tylko wtedy, gdy stoją naprzeciw siebie dwie lub więcej osób. Idealną formą ludzkiej miłości jest wspólnota miłości w małżeństwie i rodzinie, gdzie mężczyzna i kobieta kochają się wzajemnie, a z tej ich wzajemnej miłości rodzi się dziecko, które oni znów kochają jak ojciec i matka. Jeśli zatem Bóg jest miłością, można w Nim odnaleźć wszystko, co należy do istoty każdej miłości. Bóg pojmowany jako miłość nie jest w sobie samotny, ale jest relacją międzypersonalną – jest wspólnotą Osób. Do Boga jako miłości należą zatem różne Osoby, które w najbardziej wewnętrznej wspólnotocie są ze sobą powiązane¹⁰ i istnieją jako jedność i troistość zarazem.

Taki „sposób życia” Osób boskich nie jest tylko ich uboczną przypadłością. Nie jest czymś „zewnętrznym” w stosunku do ich istoty¹¹. Wzajemne związki tworzą

⁷ J. GRZEŚKOWIAK, *Małżeństwo jako analogia Trynitarna*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 29 (1982), z. 6, s. 53.

⁸ Por. J. SZCZUREK, *Trójjedyny*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 2005, s. 195-223.

⁹ Por. W. CICHOSZ, *Miłość trynitarna jako fundament kształtowania relacji osobowych*, „Communio”, 26 (2006), nr 2, s. 109-119.

¹⁰ G. KRAUS, *Dostęp do rozumienia Trójcy Świętej w perspektywie interpersonalnej*, „Roczniki Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 18 (1998), s. 145.

¹¹ T. WILSKI, „Tajemnica osoby” – klucz do rozumienia siebie i Boga, „Communio”, 2 (1982), nr 2 (8), s. 30.

odwiecznie Trzy Osoby. Każda z Nich staje się sobą w relacji do innych. Każda z Osób Bożych jest Kimś trwającym w relacji miłości do innych Osób i ten sposób egzystencji określa też ich naturę. Natura boska, o jakiej informuje Objawienie, nie mogłaby istnieć tylko jako jedna Osoba. Faktycznie istnieją Trzy, dla których natura boska jest jedna i ta sama¹². „Być Osobą” w Bogu oznacza trwać w najgłębszym duchowym związku ojcostwa, synostwa i tchnienia. Osoby Boże objawiają się człowiekowi jako istniejące we wzajemnej relacji względem siebie.

Wiąże się to z możliwością wyodrębnienia cech wyraźnie charakteryzujących poszczególne osoby. Ojciec istnieje w ten sposób, że rodzi Syna, Syn jest rodzony, a Ojciec i Syn dają tchnienie Duchowi Świętemu, który owo tchnienie przyjmuje. Rodzenie jest sposobem wypowiedania się Ojca, jest Jego cechą Osoby. Oznacza to realizację siebie poprzez dawanie siebie drugiemu. To skierowanie ku komuś innemu jest cechą osoby, która nie jest w stanie egzystować bez jakiegoś otwarcia ku innym. W Osobie boskiej cecha ta istnieje w sposób absolutny. To nie jest jakaś cecha dodatkowa, bez której dana osoba mogłaby istnieć. Ojcostwo należy do kategorii konstytuujących byt osoby w Bogu. Bóg Ojciec jest ojcem – nie może nim nie być¹³.

Moc Osoby Ojca polega na tym, że rodzi On z siebie kogoś równego sobie co do boskiej natury, a więc równocześnie co do absolutnego wymiaru personalnego. Ojciec daje siebie całkowicie, cały swój wymiar bytowy. Rodzi Syna, który jest równy Ojcu, w niczym nie umniejszając swej ontologicznej potęgi. Dając – otrzymuje, dając siebie otrzymuje Syna. Syn jest Osobą – Kimś, jest bytem indywidualnym, a jednocześnie tworzy z Ojcem absolutną bytową jedność. Ojciec nie pozostawia dla siebie jakiejś części. Daje siebie w pełni istnienia, jest niepodzielną całością. Syn jest rodzony również jako niepodzielna, absolutna całość. Podobnie jest z misterium tchnienia. Relacje rodzenia i tchnienia określają zależności bytowe pomiędzy Osobami boskimi, informują o ich powiązaniach, zachowując nienaruszalną prawdę o fundamentalnej wartości natury. Relacja wyraża prawdę, że Bóg jest miłością. Każda z Osób wyraża siebie „na zewnątrz” jako totalny dar z siebie i taki dar przyjmuje¹⁴.

Każda Osoba Boża z jednej strony jest tożsama z sobą, jest bytem *in se*, a z drugiej – pozostaje w relacji do Dwóch pozostałych Osób Bożych, tak jak osoba ludzka jest bytem subsystemnym, ale nie zamkniętym, lecz otwartym na inne osoby, pozostającym w relacji. Jest to społeczny wymiar osoby. Takie ujęcie osoby wyraża jej podstawową prawdę ontologiczną: subsystemność i nieprzekazywalność oraz otwartość i relacyjność. Trzeba jednak pamiętać o pewnej różnicy. W Bogu ta fundamentalna antynomia bytu w sobie i bytu relacyjnego realizuje się w sposób doskonały. Nie jest bowiem do pomyślenia istnienie jednej Osoby boskiej bez Dwóch

¹² Cz. BARTNIK, „Osoba” w *Trójcy Świętej*, „Collectanea Theologica”, 53 (1983), f. 2, s. 21.

¹³ P. LISZKA, *Dynamizm jedności Osób Bożych w Trójcy Świętej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 2 (1994), nr 2, s. 35.

¹⁴ Tamże.

pozostałych. Ich osobowy byt w sobie realizuje się, jeśli pozostaje w relacji do innych Osób. Natomiast w człowieku – nie. Człowiek po zerwaniu relacji z drugim człowiekiem nie przestaje być człowiekiem. Pozostaje nim nadal¹⁵. Mimo to do pełnego zrealizowania jako osoby, do pleromizacji bytu osobowego, potrzebne jest życie w związku relacyjnym. Człowiek potrzebuje drugiego człowieka i w relacji z nim spełnia się jako osoba. Szczególne miejsce zajmuje w tym relacja małżeńska, w której następuje proces wzajemnego ubogacania i personalizacji¹⁶.

Każda z Osób posiada naturę Bożą, posiada istnienie absolutne, pełnię bytu, miłości, myśli, wolności i działania. Dlatego pełnia Osoby wyraża się w otwartości wobec drugiej¹⁷. Otwartość ta nie jest czymś dodatkowym, marginalnym, zewnętrznym. Należy bowiem do samego rdzenia Osoby i z niej wypływa¹⁸. Bóg jest zatem jedną istotą w trzech Osobach i dlatego w Bogu jako doskonałej miłości można odnaleźć wszystko, co stanowi o ideale miłości ludzkiej¹⁹.

II. JEDNOŚĆ – UNIFIKACJA MIŁOŚCI

Relacyjność wyodrębnia Osoby jako byty indywidualne i wyróżnia je, nadając każdej odpowiednią specyfikę. Jednocześnie jednak relacyjność wskazuje także na więzy unifikacyjne. Osoby boskie jawią się jako Trzej, będąc w odwiecznej, wzajemnej, jednoczącej miłości. Myśl tę, znaną od początku chrześcijaństwa, precyzuje greckie słowo *perichoresis* – perychoreza. Punktem wyjścia do refleksji nad znaczeniem tego słowa może być tekst Ewangelii św. Jana: „Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” (J 10,38; 14,19; 17,21). Bycie „w” rozumiane jest ontologicznie, w sensie absolutnym. Nie istnieje bariera odgradzająca w jakikolwiek sposób jedną osobę od drugiej. Takie bariery istnieją pomiędzy ludźmi, a także w relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Zagadnienie „przenikania się” człowieka z Bogiem jest rdzeniem tajemnicy chrześcijańskiego Objawienia. Ideę tę rozwinęli między innymi na Wschodzie: św. Atanazy i św. Jan Damasceński, a na Zachodzie: Hilary z Poitiers, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu i św. Bonawentura. Szczególną wartość zawiera wypowiedź św. Fulgencjusza z Ruspe, będąca podsumowaniem tych wszystkich dociekań a zacytowana na Soborze Florenckim (1439), znajdująca się w bulli *Cantate Deo* z 4 lutego 1442 r., skierowana do Koptów i Etiopów: „Przez tę jedność Ojciec jest cały w Synu, cały w Duchu Świętym; Syn jest cały w Ojcu, cały w Duchu Świętym; Duch Święty cały jest w Ojcu, cały jest w Synu” (Denz. 1331).

¹⁵ W. KASPER, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław: TUM 1996, s. 347.

¹⁶ K. WOJTKIEWICZ, *Jedność i wielkość w świetle tajemnicy trynitarniej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, 12 (2007), s. 216.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Boga Ojca*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 207.

¹⁸ P. LISZKA, *Dynamizm jedności Osób Bożych*, s. 34.

¹⁹ G. KRAUS, *Dostęp do rozumienia Trójcy Świętej*, s. 145.

Do tych idei nawiązują teologowie końca XX wieku, tacy jak: H.U. von Balthasar, J. Moltmann, B. Forte, X. Pikaza. W ich przekonaniu w Bogu trwa odwieczny *processus* pomiędzy Osobami, bez czasu i przestrzeni, w zupełnie innym znaczeniu, niż wszelkie inne procesy zachodzące w świecie stworzonym. Ważne jest już spostrzeżenie istnienia dynamicznej struktury życia wewnętrznego. *Processus* Trójcy Świętej nie może być rozumiany w jakiś czasoprzestrzenny sposób. Tu nie chodzi o przybliżanie się, przechodzenie, wstępowanie, wchodzenie, nawiązywanie relacji czy przenikanie przestrzenne. Tu chodzi o istnienie we wzajemnym oddaniu i przyjęciu na sposób odwieczny, bycie oddanym i przyjętym, posiadanie w sobie pozostałych Osób, pełnię więzi bez początku i końca w jakimkolwiek wymiarze. Każda z Osób przenika pozostałe (*perichoresis* = *circumincessio*) i mieszka w nich, a tym samym jest przeniknięta przez pozostałe i posiada je w sobie²⁰.

W Bogu jest odwieczne życie, a życie nie jest stanem statycznym, lecz dynamicznym. Osoby boskie nie są w stanie nieruchomości, lecz są pełnią życia. Można więc powiedzieć, że perychoreza jawi się jako zasada trynitarniej jedności. Utrzymuje ona równowagę pomiędzy jednością Istoty boskiej a wielością i różnorodnością Osób Bożych oraz przezwycięża wiele wcześniejszych błędów teologicznych wyrażanych w herezjach modalizmu, monarchizmu czy subordynacjonizmu. Błędy te zakładały bowiem jakąś formę nierówności Osób boskich, w związku z czym Bóg jako Trójca nie tworzył doskonałego *Communio* boskiego. Natomiast perychoreza respektuje zarówno równość i odwieczność Trzech Osób boskich, jak i relację pomiędzy jednością Istoty i wielością Osób. Dzięki perychorezie żadna z tych rzeczywistości nie jest wtórna w stosunku do drugiej. Ostatecznie więc perychoreza w Trójcy Świętej przełamuje wielowiekową aporię jedności i wielości²¹.

Ponieważ Bóg jest doskonałą miłością, trzy Osoby boskie żyją w jedynej w swoim rodzaju wspólnocie perychoretycznej. Perychoreza u trzyosobowego Boga oznacza, że trzy Osoby boskie przenikają się wzajemnie w sposób doskonały, obdarowując się wszystkim wzajemnie, żyją w całkowitym wzajemnym powiązaniu. Każda z Osób boskich żyje całkowicie w innych, dla innych i z innymi boskimi Osobami. W tej perychoretycznej jedności Bóg jest jedną jedyną wspólnotą trzech niewymieszanych Osób. Dlatego można powiedzieć o ludzkim doświadczeniu miłości, że jest ono wydarzeniem łączącym i jednoczącym osoby. Miłość jest najściślejszą i najbardziej wewnętrzną wspólnotą życia poprzez wzajemną wymianę kochających się osób. Prawdziwa miłość jest zawsze korelacją, partycypacją i penetracją, a zatem relacją wzajemności, wzajemnym uczestnictwem i wzajemnym przenikaniem. Mówiąc jeszcze dobitniej – prawdziwa miłość na wzór Trójcy Świę-

²⁰ P. LISZKA, *Dynamizm jedności Osób Bożych*, s. 36-37.

²¹ K. WOJTKIEWICZ, *Trójca Święta jako zasada życia chrześcijańskiego. Teologiczno-krytyczne studium Gisberta Greshakego*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 1995, s. 128-134.

tej jest koegzystencją, proegzystencją i inegzystencją, tzn. istnieniem w byciu ze sobą, dla siebie i w sobie nawzajem. W ten sposób idealna miłość jest najgłębszą jednością niewymieszanych różnych osób²².

III. WZAJEMNOŚĆ

Na tle zagadnień związanych z perychorezą pojawia się jeszcze określenie wewnętrznych relacji w Bogu „wzajemności”, które dookreślone jest jeszcze słowami „wzajemnego oddania i przyjęcia”. Określenia te rzucają wiele światła na tajemnicę świadomego i wolnego „Ja” każdej z Osób Bożych. Jeżeli w Ojcu „przebywają” i „zamieszkują” w sposób doskonały i pełny Syn oraz Duch Święty, to osobowe „Ja” Ojca jest ukształtowane także przez tę obecność. Nosi ono cechy nie tylko takie, które pochodzą od Niego samego, lecz także te, które wnoszą w Jego życie pozostałe Osoby. Wzajemne oddanie i wzajemne przyjęcie wyciska bowiem na Dawcy i Biorcy charakterystyczne znamię. Można je nazwać znamieniem osobowym. Poszerza ono świadomość własnego „Ja” o świadomość czyjegoś „Ty” oraz wspólnego „My”. Poszerza też wolność w dysponowaniu sobą o wolność w odniesieniu do innej Osoby i do wspólnoty Osób. Inaczej też kształtuje się doświadczenie jedności. Od doskonałej integracji własnego „Ja” rozciąga się ona na jedność z umiłowanym „Ty” oraz dopełnia się w jedności z „My” trzeciej osoby Bożej (por. DV 21).

IV. RÓWNOŚĆ

Bóg jako wspólnota miłości złożona z trzech Osób jest sobie równa w podwójny sposób. Pierwszy wymiar równości wynika z tego, że Ojciec, Syn i Duch Święty mają tę samą boską istotę – stoją Oni pomimo osobowej różnorodności na tej samej płaszczyźnie bytowej. A po drugie równość opiera się na ich wspólnej boskiej godności, gdyż są oni – jak mówi o tym *Credo* – w równy sposób uwielbieni i chwaleni. Podobnie jest ze wspólnotą ludzkiej miłości. Z jednej strony osoby mają tę samą ludzką istotę – są obdarzone rozumem i wolnością, a z drugiej mają tę samą podstawową godność – są one każdorazowo jednorazowymi podmiotami z nienaruszalnym prawem samostanowienia i rozporządzania. Wzajemne zgranie tej podwójnej równości różnych osób staje się najbardziej oczywiste w relacji miłości pomiędzy kobietą i mężczyzną. Pomimo ich biologicznej odmienności kobieta i mężczyzna są równi w tej samej ludzkiej istocie, mają też taką samą podstawę godności, która koniecznie domaga się wzajemnego poszanowania²³.

²² G. KRAUS, *Dostęp do rozumienia Trójcy Świętej*, s. 147.

²³ Tamże, s. 145-146.

V. MIŁOŚĆ

Bóg jest miłością, to oznacza, że troistość złożoną z Ojca, Syna i Ducha Świętego można rozumieć jako troistość osoby kochającej, osoby kochanej i miłości pomiędzy osobami. Lub też, inaczej mówiąc, u Boga jako miłości troistość Ojca, Syna i Ducha Świętego porównywalna jest z troistością „ja – ty – my” każdej miłości; Bóg jako Ojciec, Syn i Duch jest nierozdzieloną wspólnotą złożoną z „ja” i „ty”, i „my” miłości. Podobnie jest z ludzką miłością w *communio personarum*. Istnieje ona w relacji pomiędzy dwoma osobami zawsze jako pewna troistość: kochająca osoba, kochana osoba i wzajemna miłość. W języku personalizmu znaczy to, że każda wspólnota miłości pomiędzy dwoma osobami jest zawsze troistością złożoną z jednego „ja”, jednego „ty” i jednego „my”. Bez „ja” nie istnieje żadne „ty”, jak również bez „ja” i „ty” nie istnieje żadne „my”; z powodu wzajemności miłości można również powiedzieć, że nie istnieje bez „ty” żadne „ja”, ani bez „my” żadne „ja” i „ty”. Czyli w każdej międzyludzkiej relacji miłości istnieją trzy rzeczywistości: „ja – ty – my” w nierozłącznej miłości²⁴.

Jeśli Bóg jest miłością, to można w Nim odnaleźć wszystko, co należy do istoty każdej miłości, także tej ludzkiej. Ideałowi ludzkiej miłości odpowiada w sposób analogiczny trójjedność Boga. W Bogu istnieje zatem z jednej strony troistość Osób: Ojca i Syna jako dwóch wzajemnie miłujących się Osób, które w miłości wyprowadzają z siebie Ducha, który z kolei ich obu miłuje. Z drugiej strony istnieje Bóg, poprzez tę otaczającą, wzajemnie dawaną i przyjmowaną miłość, jako jedna wspólnota miłości, jako jedna jedyna wspólnotowa istota. Idealną formą ludzkiej miłości jest wspólnota miłości w rodzinie, gdzie mężczyzna i kobieta kochają się wzajemnie i z tej ich wzajemnej miłości wynika dziecko, które oni znów kochają jako ojciec i matka. Rdzenną rodzinę tworzy jedna wspólnota złożona z trzech różnych, samodzielnych osób²⁵.

VI. KOMUNIKACJA

Relacje wewnątrztrynitarne uobecniają jednocześnie przestrzeń komunikacji, która urzeczywistnia odwieczną komuniję tychże Osób. Komunikowana jest Osoba, a komunikacja staje się „przekazem” Osoby, prowadzącym do wspólnoty Osób. Komunikacja staje się objawieniem i udzieleniem Osoby w takiej formie (prawda) i za pomocą takiego kanału (miłość), że dzięki temu rodzi się miłość²⁶. Tylko byty osobowe mogą tworzyć komunikację i komuniję, otwierając się na siebie, dokonu-

²⁴ Tamże, s. 147.

²⁵ Tamże, s. 145.

²⁶ J. SZYMIK, *Teologiczne podstawy rozumienia komunikacji*, „Ethos”, 6 (1993), nr 4, s. 41.

jąc wzajemnej wymiany osobowej i ofiarowując się sobie w bezinteresownym darze miłości. Bóg chrześcijan jest Bogiem trynitarniej komunii, w której trzy Osoby boskie są istotowo zjednoczone ze sobą i trwają w ścisłej relacji komunikacyjnej. W nich ujawnia się tajemnica każdej komunikacji międzyosobowej²⁷. Taki sposób ujęcia relacji wewnątrztrynitarnych potwierdza św. Tomasz z Akwinu, który w swoich rozważaniach o Trójcy Świętej wykorzystał analogię słowa – podstawowego elementu komunikacji między osobami, opierając się na teoretycznej koncepcji komunikowania się. Według niego, Ojciec wypowiada się odwiecznie w sobie i rodzi Syna, a wypowiadając się wzajemnie z Synem, tchnął Ducha Świętego. Istotą komunikacji jest tu więc przekaz osoby w całej integralności, obejmującej poznanie, wolę i miłość – stanowiące podstawę komunikacji międzyosobowej²⁸. Opierając się na szeroko zakrojonej analogii można powiedzieć, że w życiu Trójosobowego Boga ujawnia się doskonała zgodność komunikacji wewnątrzosobowej (*esse in*) i komunikacji międzyosobowej (*esse ad*)²⁹. Osoby Boże są osobami dzięki trwaniu w nieustannej relacji komunikacyjnej, we wzajemnym „komunikacyjno-komunikującym” oddaniu, dzięki czemu Bóg jest trójosobowy. Relacyjno-komunijne ujęcie życia Trójcy Świętej oparte jest na pojęciu perychorezy, które we wspańiały sposób łączy *communio* i *comunicatio*. Tradycja teologiczna ukazuje tę komunikację jako wzajemne zamieszkiwanie w sobie i wzajemne przenikanie się Osób boskich³⁰.

VII. WSKAZANIA DLA MAŁŻEŃSKIEGO COMMUNIO PERSONARUM

Dopiero spojrzenie na tajemnicę wewnętrznego życia Trójcy Świętej uwzględniające powyższe cechy pozwala wyodrębnić trzy szczególne dary osobowego życia małżeńskiego *communio personarum*. Pierwszym jest tajemnica „istnienia dla Kogoś”, bezinteresowne obdarowanie Kogoś samym sobą. Jest to uosobienie miłości dającej. Jej najpiękniejszym wyrazem jest tajemnica ojcostwa, lecz można powiedzieć, że ojcowskie obdarowanie nie wyczerpuje wszystkich możliwości. Istnieją także inne formy obdarowania. Spośród nich przede wszystkim bogactwo uczuć macierzyńskich (por. MD 52). Ale nawet ojcostwo i macierzyństwo nie wy-

²⁷ M. JAGODZIŃSKI, *Sakramenty w służbie Communio*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008, s. 51.

²⁸ A. JEŻ, *Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, Tarnów: Biblos 2002, s. 326-327.

²⁹ R. LACHNER, *Communio – eine Grundidee des christlichen Galubens. Ein Beitrag zur Elementarisierung im Fach Dogmatik*, w: R. LACHNER, E. SPIEGEL (red.), *Qualitätsmanagement in der Theologie. Chancen und Grenzen einer Elementarisierung im Lehramtsstudium*, Kvelaer: Butzon&Bercker 2003, s. 236-238.

³⁰ J. MOLTSMANN, *Der dreieinige Gott*, w: R. WETH (red.), *Der lebendige Gott. Auf den Spuren neueren trinitarischen Denkens*, Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag 2005, s. 182.

czerpują możliwości obdarowania. Jeszcze inne cechy czy też nowy rodzaj doświadczenia pojawia się w obdarowaniu na przykład przyjaciela, oblubieńca, brata. Wszystkie te sposoby wyrażania miłości mieszczą się w tym najbardziej ogólnym określeniu „istnienie dla Kogoś”. Jakąkolwiek postać ono przybiera, jest zawsze uosobieniem miłości dającej. Określenie „czyste ojcostwo” zdaje się zawierać w sobie taką właśnie treść (por. MD 8). Jest to najdoskonalsza postać istnienia w postaci daru, obejmując wszystkie możliwości obdarowywania umiłowanego³¹.

Drugim darem osobowego życia jest „istnienie od Kogoś”, czyli czyste i doskonałe przyjęcie czyjegoś oddania. Jest to uosobienie miłości przyjmującej. Jej najpiękniejszym wyrazem jest tajemnica synostwa. Lecz również treść tego słowa w perspektywie *communio personarum* musi być przekroczona, jeśli zawierała w sobie tylko tyle, ile mieści się w ludzkim pojęciu „syn”. To ludzkie pojęcie nie wyczerpuje całego bogactwa „bycia obdarowanym przez Kogoś”. Inne jest przyjęcie daru, gdy ofiarowuje go ojciec, a inne, gdy otrzymuje się go od oblubieńca, przyjaciela, brata, dziecka. Tajemnica drugiej Osoby boskiej, nazwanej „czystym synostwem”, uosobieniem miłości przyjmującej, mieści w sobie wszystkie te doświadczenia³².

W ten sam sposób można mówić o trzeciej Osobie Bożej. Jej tajemnica wyraża się najdoskonalszym sposobem „istnienia z Kimś”. Ten trzeci dar osobowego życia staje się uosobieniem więzi międzyosobowej. W ludzkim świecie terminem najbliższym tej rzeczywistości wydaje się „oblubieńczość”, „komunijność” lub „przyjaźń”³³. W Bogu zatem pojęcia ojcostwa, synostwa i więzi miłości oznaczają wszelkie możliwe formy miłości obdarowanej, bycia obdarowanym i trwania w zjednoczeniu z umiłowanymi osobami³⁴.

Żadna z Osób Bożych nie posiada swego bogactwa tylko dla siebie. Każda dzieli się w sposób doskonały z innymi. Dzięki temu zdolność „istnienia dla Kogoś”, „istnienia od Kogoś” i „istnienia z Kimś” mają w stopniu nieskończenie doskonałym wszystkie trzy Osoby. Osobowe „Ja” każdej z nich jest ukształtowane przez ten troisty dynamizm miłości dającej, przyjmującej i jednoczącej. Streszcza się on w trzech przyimkach wyrażających tajemnicę relacji: „dla – od – z”. Ze strony Ojca jest to zawsze ojcowskie dawanie, przyjmowanie i trwanie w zjednoczeniu. Ze strony Syna jest to synowskie przyjmowanie, dawanie i trwanie w zjednoczeniu. Podobnie i ze strony Ducha Świętego ten troisty dynamizm nosi cechy szczególne. Jest wspólnotowym daniem, przyjmowaniem i trwaniem w zjednoczeniu. Duch Święty oddaje

³¹ S. SZCZEPANIEC, *Trójosobowy Bóg zasadą rozumienia communio personarum w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne”, 62 (1995), z. 5, s. 89.

³² Tamże, s. 89.

³³ P. SIKORA, *O pewnych trudnościach łacińskiej teologii trynitarniej*, „Collectanea Theologica”, 73 (2003), nr 3, s. 52.

³⁴ S. SZCZEPANIEC, *Trójosobowy Bóg*, s. 89.

się równocześnie dwóm Osobom i przyjmuje równocześnie dwie Osoby³⁵. W tym wzajemnym obdarowaniu Osoby Boże są równe. Pełnię osobowego życia posiada Ojciec, Syn oraz Duch Święty, któremu przysługuje własne działanie, a to działanie posiada charakter osobowy³⁶.

Podkreślenie równości Ojca, Syna i Ducha Świętego w ich osobowym życiu ma ogromne znaczenie w zrozumieniu tajemnicy Osoby oraz tajemnicy miłości, którą Osoby żyją. Równość oznacza bowiem „równy” wkład osobowy w wewnętrzne życie Wspólnoty. Oznacza również obecność w każdej Osobie trojakich cech, a każda z tych cech jest równa pozostałym, jest nieskończona i doskonała. Miłość obdarowująca musi być równa miłości przyjmującej dar³⁷. Tej samej rangi musi być miłość trwałości wzajemnego obdarowania. Jakikolwiek brak w oddaniu, przyjęciu czy trwaniu byłby uszczerbkiem dla doskonałości osobowego życia. W Bogu nie ma żadnej niedoskonałości. W kontekście tych analiz można mówić o „trojstym kształcie” osobowego „Ja” w Bogu. Osobowe „Ja” to zdolność wchodzenia w trojakiemu rodzaju relacje: dawania siebie – przyjęcia Kogoś – trwania w zjednoczeniu z Kimś. Pełnia i doskonałość tych relacji stanowi o pełni i doskonałości osobowego „Ja”. W Bogu relacje te są nieskończenie głębokie. One też najwięcej nam mówią o świadomym, wolnym i zjednoczonym „Ja” każdej z Osób Bożych³⁸.

Małżeńskie *communio personarum*, aby mogło się właściwie rozwijać i być pełną wspólnotą, potrzebuje komunikacji międzyosobowej. Komunikacja taka jednak zakłada właściwy rozwój komunikacji wewnątrz każdej osoby dzięki pogłębieniu samoświadomości. Jest to proces dynamiczny, który wzajemnie się dopełnia. Fundamentem zaś tak rozumianej komunikacji wewnątrzosobowej i międzyosobowej jest prawda. W relacjach małżeńskich każde zakłamanie, mówienie nieprawdy, powoduje uszczerbek w komunikacji. Jeśli taki proces będzie się nasilał, a nie zostaną wypracowane między małżonkami reguły posługiwania się prawdą w przekazy komunikacyjnym, to w konsekwencji pozostanie małżonkom trwanie w stanie przynoszącym brak satysfakcji i niezadowolenie, a nawet zagrożona jest ich wspólnota osobowa.

W pewnym sensie można powiedzieć, że każda relacja z inną osobą skutkuje pojawieniem się „nowości” w osobowym „ja” tego, który w tę relację wchodzi. Kształtuje się „nowa” świadomość, „nowa” wolność, „nowa” jedność. Jeżeli każda z tych „nowości” kryje w sobie nieskończone bogactwo, wtedy i skutek pojawienia się jej w osobowym „ja” jest nieskończenie wielki. Można wtedy mówić o „nowym

³⁵ Tamże, s. 90; zob. R. KRÓL, *Obecność Ducha Świętego w Jezusie Chrystusie*, „Studia Paradyckie”, 7 (1998), s. 75-86.

³⁶ JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1992, s. 11.

³⁷ Por. J. KUPCZAK, *Trynitarnie źródła teologii daru w myśli Jana Pawła II. Próba interpretacji*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 6 (2003), s. 155-170.

³⁸ S. SZCZEPANIEC, *Trójosobowy Bóg*, s. 91.

ja”, które w pełni będzie ukształtowane dopiero przez zrealizowanie wszystkich relacji. Człowiek natomiast doświadcza tej tajemnicy w swoim ziemskim życiu w relacjach małżeńskich i rodzicielskich. Zjawisko to można opisać grą słów: w pojęciu „ojciec” zawiera się pojęcie „matka – dziecko”. Podobnie ma się rzecz z terminem „matka”, w którym zawiera się pojęcie „ojciec – dziecko”. Tak samo z terminem „dziecko”, do jego zakresu należą również pojęcia „ojciec – matka”. W znaczeniu ontycznym nie ma dziecka bez ojca i matki. Pojęcia „ojciec – matka – dziecko” tworzą trynitarną jedność opartą o zasadę wzajemności, oddania i przyjęcia³⁹.

Powyższe rozważania jasno wskazują, iż pogłębione spojrzenie teologiczne na najważniejszą prawdę objawioną o Bogu w Trójcy Osób, pozwala także odnajdywać istotne inspiracje dla życia małżeńsko-rodzinnego oraz duchowości z nim związanej. Wydaje się, że osobom wierzącym w Trójjedynego Boga umożliwia to odnajdywanie najgłębszych motywacji życia w ich codzienności.

BIBLIOGRAFIA

- BARTNIK Cz., „Osoba” w Trójcy Świętej, „Collectanea Theologica”, 53 (1983), f. 2, s. 17-27.
- CICHOSZ W., Miłość trynitarna jako fundament kształtowania relacji osobowych, „Communio”, 26 (2006), nr 2, s. 109-119.
- DANIELOU J., Trójca Święta i tajemnica egzystencji, Kraków: Znak 1994.
- GRZEŚKOWIAK J., Małżeństwo jako analogia Trynitarna, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 29 (1982), z. 6, s. 41-54.
- JAGODZIŃSKI M., Sakramenty w służbie Communio, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2008.
- JAN PAWEŁ II, Wierzę w Boga Ojca, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1987.
- JAN PAWEŁ II, Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1992.
- JEŻ A., Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji, Tarnów: Biblos 2002.
- KASPER W., Bóg Jezusa Chrystusa, Wrocław: TUM 1996.
- KRAUS G., Dostęp do rozumienia Trójcy Świętej w perspektywie interpersonalnej, „Roczniki Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 18 (1998), s. 136-151.
- KRÓL R., Obecność Ducha Świętego w Jezusie Chrystusie, „Studia Paradyskie”, 7 (1998), s. 75-86.
- KUPCZAK J., Trynitarnie źródła teologii daru w myśli Jana Pawła II. Próba interpretacji, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 6 (2003), s. 155-170.
- LACHNER R., Communio – eine Grundidee des christlichen Galubens. Ein Beitrag zur Elementarisierung im Fach Dogmatik, w: R. LACHNER, E. SPIEGEL (red.), Qualitätsmanagement in der Theologie. Chancen und Grenzen einer Elementarisierung im Lehramtsstudium, Kevelaer: Butzon&Bercker 2003, s. 225-251.

³⁹ A.J. NOWAK, *Człowiek wiary nadziei miłości*, Katowice: Księgarnia Świętego Jacka 1988, s. 115 n.

- LISZKA P., Dynamizm jedności Osób Bożych w Trójcy Świętej, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 2 (1994), nr 2, s. 29-40.
- MOLTMANN J., Der dreieinige Gott, w: R. WETH (red.), Der lebendige Gott. Auf den Spuren neueren trinitarischen Denkens, Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag 2005, s. 178-196.
- NOWAK A.J., Człowiek wiary nadziei miłości, Katowice: Księgarnia Świętego Jacka 1988.
- OZOROWSKI E., Bóg – życie, miłość, komunია, „Studia Theologica Varsaviensia”, 39 (2001), nr 1, s. 21-33.
- RAHNER K., Podstawowy wykład wiary, Warszawa: PAX 1987.
- SIKORA P., O pewnych trudnościach łacińskiej teologii trynitarniej, „Collectanea Theologica”, 73 (2003), nr 3, s. 51-60.
- SZCZEPANIEC S., Trójosobowy Bóg zasadą rozumienia *communio personarum* w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II, „Roczniki Teologiczne”, 62 (1995), z. 5, s. 83-94.
- SZCZUREK J., Trójjedyny, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 2003.
- SZYMIK J., Teologiczne podstawy rozumienia komunikacji, „Ethos”, 6 (1993), nr 4, s. 36-43.
- WILSKI T., „Tajemnica osoby” – klucz do rozumienia siebie i Boga, „Communio”, 2 (1982), nr 2 (8), s. 24-44.
- WILSKI T., K. Rahnera próba transcendentalno-antropologicznej orientacji w ujęciu misterium Trójcy Świętej wcielenia i łaski, „Studia Gnesnensia”, 7 (1982-1983), s. 235-262.
- WOJTKIEWICZ K., Jedność i wielkość w świetle tajemnicy trynitarniej, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie”, 12 (2007), s. 205-222.
- WOJTKIEWICZ K., Trójca Święta jako zasada życia chrześcijańskiego. Teologiczno-krytyczne studium Gisberta Greshakego, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 1995.

MAŁŻEŃSKIE *COMMUNIO PERSONARUM* W PERSPEKTYWIE JEDYNOŚCI I TROISTOŚCI BOGA

Streszczenie

Centralną prawdą objawienia chrześcijańskiego jest to, że absolutnie pierwsze są Osoby boskie wraz z Ich wzajemnym przylgnięciem oraz łącznością. Ich komunია stanowi istotę, archetyp wszelkich rzeczywistości jest tym, według czego winno być wszystko kształtowane. Trójca Święta i małżeństwo ludzi to dwie rzeczywistości całkowicie różne. Uwzględniając powyższe założenia dotyczące analogii między Trójcą Świętą a małżeństwem, przedstawione zostały wybrane cechy wynikające z jedności i troistości Boga (relacyjność, jedność, wzajemność, równość, miłość, komunikacja), a następnie przedstawiono wynikające z nich wskazania dla małżeństwa i ich wspólnotowego życia. Powyższe rozważania jasno wskazują, iż pogłębione spojrzenie teologiczne na najważniejszą prawdę objawioną o Bogu w Trójcy Osób pozwala także odnajdywać istotne inspiracje dla życia małżeńsko-rodzinnego i duchowości z nim związanej w codzienności.

Słowa kluczowe: małżeńskie *communio personarum*; Trójca Święta; relacyjność Trójcy Świętej; jedność Trójcy Świętej